

Gabriela Besler

Problemy związane z określeniem metody filozoficznej

Gottlob Frege pisał: „[...] postęp w kształtowaniu metody wspiera naukę”¹. Uważam, że warto stale podejmować namysł nad metodą filozoficzną, by filozofia nie pozostawała w tyle za naukami szczegółowymi i formalnymi. Przedstawione tu badania mają charakter metafizyczny. Moim celem było podanie takiej charakterystyki metody filozoficznej, która stanowiłaby „narzędzie” badania metod poszczególnych filozofów². W tym artykule zamierzam bronić dwóch tez: metody filozoficzne różnią się względem metod stosowanych w innych naukach; każda metoda filozoficzna ma w swym założeniu pewne tezy filozoficzne.

Etymologicznie, jak podaje Giovanni Reale, termin „metoda” „oznacza drogę, jaką trzeba przebyć w badaniu, to znaczy postępowanie, jakie należy podjąć w stawianiu i rozwiązywaniu problemów”³. Można powiedzieć, że metoda filozoficzna to zespół reguł, jakimi należy się posługiwać, uprawiając filozofię i chcąc zachować określony porządek badawczy, a stosowanie tych reguł ma doprowadzić filo-

¹ G. Frege: *Begriffsschrift und andere Aufsätze*. Hrsg. I. Angelelli. Hildesheim, Zürich, New York 1998, s. XI. (*Ideografia*. W: F. Brentano, G. Frege, Ch. Thiel. *Próby gramatyki filozoficznej. Antologia*. Przeł. i oprac. K. Rotter. Wrocław 1997, s. 47).

² Przedstawioną tu charakterystykę metody filozoficznej opracowałam na podstawie najnowszej literatury i paru pozycji klasycznych.

³ G. Reale: *Historia filozofii starożytnej. Słownik, indeksy, bibliografia*. Przeł. E.I. Zieliński. Współpr. R. Radice. T. 5. Lublin 2002, s. 125. Por. *Methode*. In: *Philosophisches Wörterbuch*. Hrsg. G. Klaus, M. Buhr. Leipzig 1965 (1964), s. 352–354; *Methode*. In: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*. Hrsg. J. Ritter. Darmstadt 1980. Bd. 5, s. 1303.

zofa do kluczowych tez filozoficznych. Określając metodę filozoficzną teoriopoznawczą⁴, powiem, że jest to układ czynności poznawczych (zasadniczo powtarzalnych) zmierzających do zbadania danego przedmiotu w określonym aspekcie (oraz ze względu na określony cel) i osiągnięcia nowego poznania w określonym zakresie. Metoda to narzędzie poznawcze (lub zespół takich narzędzi) usprawniające poznanie filozoficzne.

Józef Herbut metodę określa następująco: „Sposób osiągnięcia wybranego celu cechujący się, na dłuższą metę, stopniem niezawodności nie mniejszym niż stopień jego zawodności”, przy czym sposób jest rozumiany jako „świadomy dobór i układ czynności zasadniczo powtarzalny (dający się wielokrotnie stosować i w podobnych sytuacjach prowadzący do takich samych rezultatów)”, a wtórnie metodę nazywa „układem dyrektyw wskazujących kolejne czynności, prowadzące do założonego celu”⁵.

Inne rozumienie metody filozoficznej proponuje James Canant: metoda to forma dla treści, jak dusza jest formą ciała⁶. Tu metoda to pewna przyjęta struktura, może także aparatura pojęciowo-językowa. Prawdopodobnie autor miał na uwadze formę myśli albo formę zdobywania myśli. A jeśli tak, to metoda nie jest sposobem postępowania.

O metodzie filozoficznej można mówić w aspekcie opisowym (metoda opisuje pewien zastany sposób uprawiania filozofii) lub normatywnym (metoda zaleca, z różnym stopniem imperatywności, pewien sposób postępowania w filozofii, mający doprowadzić do maksymalnych korzyści poznawczych). Przykładem metody określonej normatywnie są cztery prawidła Kartezjusza, sformułowane w *Rozprawie o metodzie*⁷:

1) za prawdę przyjmować tylko to, co jest oczywiste, unikać pośpiechu, uprzedzeń, nie zawierać w swych sądach nic ponad to, co jest jasne i wyraźne;

2) każde zagadnienie sprowadzić do elementów prostych;

3) zaczynać od przedmiotów najprostszych i najdostępniejszych poznaniu, by następnie wznosić się do tych bardziej złożonych;

4) robić wyliczenia i przeglądy, by zyskać pewność, że niczego nie pominięto.

⁴ Por. A.B. Stępień: *Metody w filozofii*. „Zeszyty Naukowe KUL” 1981, z. 1, s. 3—18; Idem: *Wstęp do filozofii*. Lublin 1995, s. 27—37.

⁵ J. Herbut: *Elementy metodologii filozofii. Skrypt do wykładu*. Lublin 2004, s. 8.

⁶ J. Canant: *Method of the Tractatus*. In: *From Frege to Wittgenstein*. Ed. H. Reck. Oxford 2002, s. 377.

⁷ R. Descartes: *Rozprawa o metodzie*. Tłum. W. Wojciechowska. Warszawa 1988.

Inny przypadek to zasady, jakimi kierował się Frege w *Podstawach matematyki*: „W badaniach tych trzymałem się następujących zasad: Należy ostro oddzielać to, co psychologiczne, od tego, co logiczne, to, co subiektywne, od tego, co obiektywne. O znaczenia słów należy pytać w ich związkach zdaniowych, nie zaś oddzielnie. Trzeba stale pamiętać o różnicy pomiędzy pojęciem i przedmiotem”⁸.

Przedstawione uwagi Kartezjusza i Fregego należą do metodologii ogólnej, dlatego stosują się do nich nie tylko nauki filozoficzne.

Metodę filozoficzną determinuje badany przedmiot i cel badania. Dla Arystotelesa znaczyło to, że nie dla wszystkich badań odpowiednia jest matematyczna ścisłość⁹. Natomiast John R. Searle pisze: „[...] pozwolić naturze problemu podyktować metodę jego rozwiązywania, a nie naturze metody dyktować rodzaj problemów, które należy uważać za godne uwagi”¹⁰. Wybór metody zależy także od przyjętego punktu wyjścia badań, którym może być świat czasoprzestrzenny dany w poznaniu zmysłowym, to, co niezmiennie i poznane rozumowo, osoba ludzka lub świat wartości. Kolejne czynniki to: stosowana aparatura pojęciowo-językowa¹¹, sposób uporządkowania wywodu, interpretacji danych, wyciągania wniosków, uzasadniania formułowanych tez. Istotne są także rozstrzygnięcia co do wartości władz poznawczych człowieka. Którą z władz poznawczych dany filozof uważa za najważniejszą: zmysły, rozum, intuicję, wiarę, przeczucie czy instynkt? Warto uwzględnić także przyjmowane rozumienie racjonalności. Oto przykładowe dwie diametralnie różne koncepcje racjonalności: świat jest sam w sobie racjonalny (tak jak pojmowała go starożytna filozofia grecka i filozofia średniowieczna) lub racjonalność to projekcja ludzkiej władzy poznawczej. Metodę filozoficzną determinuje także przyjęta koncepcja języka. Jeżeli język jest przeźroczysty i izomorficzny z rzeczywistością, o której traktuje, to jego badanie (lub zaniechanie tego badania) ma swe odzwierciedlenie w przyjmowanej metodzie. W skrajnym przypadku bada się tylko i wyłącznie ten język. Niektórzy filozofowie przyjmują, że język jest skarbnicą „mądrości” gatunku ludzkiego, a jego badanie prowadzi do

⁸ G. Frege: *Grundlagen der Arithmetik. Eine logisch mathematische Untersuchung über den Begriff der Zahl*. Einl. Ch. Thiel. Hamburg 1986, s. 10. (*Podstawy arytmetyki*. Tłum. K. Rotter. W: F. Brentano, G. Frege, Ch. Thiel. *Próby gramatyki filozoficznej...*, s. 93).

⁹ Arystoteles: *Metafizyka*. Tłum. T. Żeleźnik. Oprac. M.A. Krapiec, A. Maryniarczyk. T. 1. Lublin 1996, s. 95–96 (1995a).

¹⁰ J. Searle: *Kilka uwag o metodach w filozofii*. „Roczniki Filozoficzne” 2005, nr 2, s. 19.

¹¹ Zob. A.B. Stępień: *Wstęp do filozofii...*, s. 27.

badania świata. Uwzględnić trzeba także przyjmowaną koncepcję prawdy, która może być rozumiana jako zgodność z rzeczywistością, z systemem przyjętych tez, z punktem widzenia podmiotu poznającego.

Wymienione czynniki determinują „wewnętrzny porządek badawczy”. To, że metoda filozoficzna ma charakter wtórny wobec powyższych czynników, powoduje, że precyzyjna charakterystyka metody jest niemożliwa, zanim się nie określi przedmiotu i celu badania. Ten warunek jednak nie każdy filozof uważa za słuszny. W starożytności i średniowieczu metoda służyła jako sprawne narzędzie uprawiania filozofii (*organon*) i wtedy była wtórna w stosunku do przedmiotu i celu badań. Natomiast w filozofii nowożytnej metoda stała się oddzielnym przedmiotem zainteresowań filozofa, była przyjmowana, nim określiło się przedmiot i cel badania filozoficznego. Uważano, że przedmiot i cel muszą zostać dostosowane do metody filozoficznej; wpierw opanuj metodę, a potem badaj, co chcesz i jak chcesz. Wprawdzie wtedy metoda jest ściśle określona, a jej wybór przemyślany, zaczyna jednak zagrażać niebezpieczeństwo zniekształcenia przedmiotu badań filozoficznych.

Na metody filozoficzne składają się¹²: metody proste, zwane również metodami elementarnymi (występujące w różnych naukach), oraz metody złożone (są wśród nich takie, które stosuje się tylko w filozofii).

Metody proste, zwane również metodami elementarnymi, to procedury postępowania w różnych naukach. Te procedury są proste, świadome, systematycznie stosowane, powtarzalne, stanowiące osobne etapy poznawcze (etapy te kierują się własnymi celami), jak: analiza, wnioskowanie, opis, ogląd, ideacja, ekstrapolacja uogólnień indukcyjnych, analogia, dedukcja, indukcja. Te metody ze swej natury nie są (bo nie muszą być, jako że są zbyt elementarne, by mogły być) dostosowane do przedmiotu i celu badania. Są wspólne filozofii i innym naukom. Andrzej Bronk pisze: „[...] wszystkie nauki stawiają pytania, definiują, argumentują (rozumują), analizują, dokonują syntezy, uprawomacniają swe tezy (dowodzą), systematyzują i budują teorie naukowe”¹³. Dalej: Od czasów Arystotelesa dostrzegano istnienie dwóch podstawowych, obecnych we wszystkich naukach [...] sposobów myślenia: analizy i syntezy, lub [...] dwóch faz poznania: rozróżniania (*metodus resolutativa*) oraz składania (*methodus compositiva*)”¹⁴.

¹² Por.: A.B. Stępień: *Metody w filozofii...*, s. 5.

¹³ A. Bronk: *Metoda naukowa*. „Nauka” 2006 nr 1, s. 59.

¹⁴ Ibidem, s. 61.

Układ metod elementarnych tworzy metodę złożoną, stanowiącą sposób dochodzenia do konkretnych tez filozoficznych (koniecznych lub hipotetycznych): fenomenologiczną, lingwistyczną, dialektyczną, dialogiczną, transcendentalną, hermeneutyczną, logiczną, scjentyistyczną itd. Te metody są dostosowane do przedmiotu i celu badania. Można wskazać metody złożone specyficzne dla filozofii oraz metody złożone specyficzne dla innych nauk.

Jeżeli za metodę filozoficzną uzna się sposób (szeroko rozumiany) dochodzenia do nowych tez, to metodą filozofii jest dyskusja i dialog (jak uważają przedstawiciele filozofii dialogicznej), a wtedy warto przypomnieć starożytne i średniowieczne „osiągnięcia” w tym zakresie¹⁵.

Począwszy od starożytności, filozofia często posługuje się tak zwaną metodą zbijania, Arystotelesowskim dowodem elenktycznym. Polega ona na pokazywaniu sprzeczności, w jaką popada się wtedy, gdy przyjmuje się określoną tezę. Wskazanie wspomnianych sprzeczności ma zaowocować odrzuceniem tezy. Reale pisze, że w starożytności metoda ta zajmowała miejsce uprzywilejowane¹⁶.

Józef Maria Bocheński wśród metod współczesnego myślenia wyróżnia metody poznawania bezpośredniego i metody poznawania pośredniego¹⁷. W grupie metod bezpośrednich wyróżnione miejsce zajmuje metoda fenomenologiczna (którą określa jako „metodę duchowego patrzenia i opisywania tego, co zobaczone”¹⁸). Z grupy metod pośredniego poznawania w XX wieku opracowano metodę semiotyczną (która polega na interpretacji jakiegoś języka, na analizie rzeczy w sposób pośredni, bo układu znaków). Tu należą także dwie metody wnioskowania: metoda dedukcyjna, zwana również metodą aksjomatyczną (którą określa jako wnioskowanie oparte na niezawodnej regule *modus ponens*), oraz metoda redukcyjna (która oparta jest na niezawodnym wnioskowaniu z następnika o poprzednika).

Stanisław Judycki zwraca uwagę na dwuskładnikowość metody (nie tylko filozoficznej): „Jest to (1) skierowanie się do tego, co praw-

¹⁵ Zob.: M. Bardel: *Od Platona do Rosenzweiga. O zapoznanej roli dialogu w strukturze filozofii*. „Roczniki Filozoficzne” 2005, nr 1, s. 5–26; B. Dembiński: *Teoria idei. Ewolucja myśli Platońskiej*. Katowice 1997, s. 65–79.

¹⁶ G. Reale: *Historia filozofii starożytnej*. Przeł. I. Zieliński. T. 1. Lublin 1993, s. 498. Zagadnieniem dowodu elenktycznego zajmował się J. Łukasiewicz i odróżniał go od *reductio ad absurdum*. Zob.: J. Łukasiewicz: *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*. Warszawa 1987, s. 51–57.

¹⁷ J.M. Bocheński: *Współczesne metody myślenia*. Poznań 1992, s. 24–25, 78. Bocheński nie wyjaśnia, na czym polega różnica między metodami bezpośrednimi a metodami pośrednimi.

¹⁸ Ibidem, s. 24.

dziwe, (2) i jednocześnie takie skierowanie się, które zawiera element krytycznego stawiania pytań¹⁹.

Wśród metod elementarnych dedukcja to metoda niezawodnie prowadząca z prawdziwych przesłanek do prawdziwego wniosku. Pozostałe metody elementarne są prawdopodobne w mniejszym lub większym stopniu. (Nie)Zawodność metod złożonych jest wypadkową (nie)zawodności jej składowych.

Filozofowie mogą posługiwać się różnymi metodami, w zależności od tego, co badają (byt, człowieka, poznanie, dobro moralne), od celu badania (wiedzieć, jak jest; poznać prawdę; wiedzieć, jak działać; wiedzieć, jak zmieniać świat), od etapu filozofowania (na przykład metoda w punkcie wyjścia filozofii nie musi się pokrywać z metodą stosowaną na wyższym etapie badania).

Giovani Reale pisze: „[...] myśl różnych filozofów opiera się na ich własnych metodach, gdyż filozofia ma właściwą sobie inwencję (w pierwotnym sensie tego słowa), której nie da się sprowadzić do metodologicznych schematów²⁰. Radykalizując tę tezę, można powiedzieć, że metod filozoficznych jest tyle, ilu uprawiających filozofię.

Zazwyczaj jedna filozofia posługuje się wieloma metodami, wśród których można zwykle wskazać jedną wyróżniającą się. Większość metod występujących w filozofii charakteryzuje się dużą różnorodnością stosowanych w niej zabiegów. Należy więc rozróżnić: metody odkrywania tez filozoficznych, metody ich systematycznego wykładu, metody uzasadniania formułowanych tez.

Tu się przypomina uwaga Stanisława Kamińskiego: w opisach metod trudno uwzględnić metodologiczną etapowość myślenia filozoficznego, ponieważ na różnych etapach filozofowie posługują się innymi metodami i nie da się chyba rozszerzyć osobliwości sposobów filozofowania na wszystkie elementarne czynności poznawcze²¹.

Warto także zauważyć, że różnymi metodami filozoficznymi da się badać te same problemy filozoficzne, jak choćby zagadnienia: prawdy, racjonalności, wolności. Zdarza się, że filozofowie posługują się różnymi metodami, a mimo to dochodzą do podobnych tez filozoficznych²². Bywa też, że zaznacza się różnica między metodą deklarowaną przez filozofa a tą, która faktycznie znajduje zastosowanie w jego dziełach.

¹⁹ S. J u d y c k i: *Czy istnieją specyficzne metody filozoficzne?* „Kwartalnik Filozoficzny” 1993, z. 4, s. 17.

²⁰ G. R e a l e: *Historia filozofii starożytnej*. T. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia...*, s. 125–126.

²¹ S. K a m i ń s k i: *Próba typologii metod filozofowania*. W: I d e m: *Jak filozofować*. Lublin 1989, s. 69.

²² Zob. G. B e s l e r: *Spór o koncepcję metafizyki: tomizm egzystencjalny M.A. Krapca a filozofia analityczna P.F. Strawsona*. Katowice 2002.

Z historii filozofii wiemy, że dyskutowano, czy metoda filozoficzna powinna się wzorować na: matematyce (Kartezjusz), naukach przyrodniczych (R. Carnap, A. Whitehead)²³, logice (B. Russell J. Łukasiewicz)²⁴, naukach humanistycznych (metoda dialektyczna, metoda dialogiczna, opis, fenomenologia, hermeneutyka), lingwistyce (jak uważali przedstawiciele niektórych nurtów związanych z filozofią analityczną), teologii (św. Anzelm). Natomiast wśród przedstawicieli filozofii greckiej filozofia miała pozycję królowej nauk, a metoda filozoficzna była wzorem dla innych metod.

Cel posługiwania się określoną metodą filozoficzną (oraz uprawiania teorii metod filozoficznych) jest następujący: skoro podejmujemy problemy filozoficzne, należy to robić w sposób systematyczny i uporządkowany, bo wtedy łatwiej kontrolować ten proces, który zarazem jest bardziej czytelny (intersubiektywny) dla innych. Opanowanie metody ma wpłynąć na podniesienie sprawności w odróżnianiu wiedzy prawdziwej od wiedzy fałszywej. Jan Hartman pisze: „[...] odkryj, jaką metodą najszybciej i najskuteczniej dochodzi się do prawdy, a potem tę metodę stosuj”²⁵.

Zagadnienie metody filozoficznej rodzi jednak liczne trudności, co zresztą niejednokrotnie opisywano w literaturze filozoficznej. Jan Hartman w *Heurystyce filozoficznej* zauważa, że myślenie filozoficzne tylko częściowo daje się ująć w pewne ramy metodologiczne, a metody filozoficznego badania nie dadzą się wypreparować z kontekstu filozoficznego²⁶; natomiast zbyt duże zainteresowanie metodą powoduje oddzielenie bytu od podmiotu poznającego z powodu koncentracji na badaniu świata znaków i reguł formalnych²⁷. Z zagadnieniem metody filozoficznej wiąże się problem naukowości filozofii: czy filozofia jest traktowana jako jedna z nauk, czy też jako dziedzina wiedzy odrębna od poznania naukowego²⁸. Ponadto dyskutuje się jeszcze następujące zagadnienia: dopuszczalności danej metody (jej granic i zakresu sto-

²³ Wtedy mówi się o filozofii jako o nauce hipotetycznej, werfikowalnej czy falsyfikowalnej, nie formułującej tez prawdziwych, lecz jedynie tezy hipotetyczne.

²⁴ Byłby to logicyzm odniesiony do filozofii. Koncepcję tak rozumianej metody filozoficznej Łukasiewicz przedstawił w rozprawie *O metodę filozofii* (1928). J. Łukasiewicz: *O metodę filozofii*. W: Idem: *Logika i metafizyka. Miscellanea*. Red. J.J. Jadacki. Warszawa 1998, s. 41–42.

²⁵ J. Hartman: *Heurystyka filozoficzna*. Wrocław 1997, s. 73.

²⁶ Ibidem, s. 74.

²⁷ Ibidem, s. 71.

²⁸ Ten problem ma bardzo szeroką bibliografię. Zob. cechy metody naukowej wymienione przez W. Zarebę w haśle *Naukowa metoda* (W. Zareba: *Naukowa metoda*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. Red. A. Maryniarczyk. T. 7. Lublin 2006, s. 544–547.

sowania), prawidłowej (wzorcowej, bazowej) metody filozoficznej, pluralizmu metod w filozofii. Powraca pytanie o neutralność, bezzależność i niedogmatyczność metody filozofii wobec rezultatów poznania. Czy metoda (jako narzędzie poznawcze) jest neutralna wobec treści poznania? Czy jest możliwy dyskurs filozoficzny nie zakłócony tym, co wobec niego jest uprzednie i zewnętrzne? Problematica okazuje się także możliwość badania metod filozoficznych (jako istotnego wyznacznika naukowości tej nauki, którą jest filozofia) z perspektywy Kuhnowskiej koncepcji rewolucji naukowych i rządzących nią praw. Można pytać, czy postępowanie zgodne z metodą wpłynie na zmniejszenie prawdopodobieństwa popełnienia błędu. Utopią byłoby wierzyć, że istnieje metoda tak doskonała, że posługiwanie się nią wyklucza możliwość błędzenia. Czy stosowanie danej metody prowadzi zarazem do twórczego odkrywania nowych tez? Wydaje się, że proces odkrywania jest często niezamierzony, a więc amethodyczny, zależny od innych czynników, które „należą do dziedziny genialności, wyobraźni i odkrywczości”²⁹. Kolejna niewiadoma ma związek z pytaniem, co uzasadnia wiarygodność metody filozoficznej: jej skuteczność, operatywność, prostota, uniwersalność, ekonomiczność w osiąganiu założonych celów, podobieństwo do którejś z metod innych nauk (na przykład do metody dedukcyjnej). W filozofii nieraz powracano do pytania: w jakim stopniu uprawianie filozofii musi być poprzedzone opanowaniem metody jej uprawiania? Na koniec zapytam: czy można sprawnie posługiwać się określoną metodą filozoficzną bez terminowania u tego, kto jest jej autorem, na podstawie jedynie znajomości teoretycznej?

Jeżeli akceptujemy odmiennność metody filozoficznej od innych metod, mamy do czynienia z pluralizmem metodologicznym (stanowisko takie obecnie przeważa)³⁰, jeżeli nie — to z redukcjonizmem metodologicznym. Wtedy postuluje się wzorowanie metody filozoficznej na metodzie innej nauki.

Powracam do moich tez postawionych na początku artykułu.

Uważam, że metody filozoficzne różnią od metod stosowanych w innych naukach. Odmiennność ta ma kilka źródeł. Wszystkie nauki mają wspólne jedynie metody proste, metody złożone są specyficzne dla poszczególnych nauk. Ponadto każda metoda jest dostosowana do przedmiotu badania i podjętego celu badawczego, ale nie w każdym aspekcie trzeba szukać upodobnienia metody filozoficznej do metody

²⁹ A. Bird: *Philosophy of Science*. Montreal, Kingston, London, Buffalo 1998, s. 256 (podają za: A. Bronk: *Metoda naukowa...*, s. 57).

³⁰ Za pluralizmem metod filozoficznych opowiada się Searle — zob.: J. Searle: *Kilka uwag o metodach w filozofii...*, s. 19—24.

innych nauk. Leon Koj w tekście *O metodę w filozofii* przyjmuje, że „w filozofii mielibyśmy do czynienia z metodą, gdyby dwaj różni filozofowie otrzymali opis metody, otrzymali to samo zadanie i nie kontaktując się ze sobą, uzyskali te same wyniki”³¹. Brak metody wynika z faktu, że te same tematy filozoficzne przedstawiane są za pomocą różnych (niewspółmiernych) języków. W związku z tym Koj proponuje metodę, która opiera się na eliminowaniu przyczyn braku wspólnego języka badań filozoficznych. Gdyby można było powiedzieć, że (określona) logika jest metodą filozofii, postulat Koj byłby spełniony.

Stanisław Judycki w artykule *Czy istnieją specyficzne metody filozoficzne?* broni tezy, że filozofia nie ma (ani nie mogłaby mieć) właściwych tylko sobie metod filozofowania, a jeżeli już trzeba mówić o metodzie filozoficznej, to jest to metoda analizy w najszerszym rozumieniu, opisanym przez Kartezjusza w *Rozprawie o metodzie*³².

Druga z moich tez wymienionych we wstępie brzmiała: w metodzie filozoficznej są założone pewne tezy filozoficzne. Mogłoby się wydawać, że przyjęcie metody danej filozofii być powinno poprzedzone formułowaniem konkretnych tez filozoficznych. Problem jest jednak bardziej skomplikowany: metodę filozoficzną wyznacza przedmiot i cel podjętego badania, ma ona także związek ze stosowanym językiem. Ponadto przyjmowana metoda filozoficzna jest też uzależniona od rozstrzygnięć co do możliwości poznawczych człowieka, pojmowania racjonalności, przyjmowanej roli języka. W różnych dziedzinach filozofii i na różnych etapach procesu poznawczego filozofowie posługują się innymi metodami.

Jak widać, nie można mówić o całkowitej uprzedniości metody wobec tez filozoficznych, uzyskiwanych za pomocą tej metody i teoretycznie niezależnych od wcześniejszych rozstrzygnięć filozoficznych. Można mówić jedynie o względnej uprzedniości metody względem tez filozoficznych. W przyjmowanej metodzie prezentuje się już dana filozofia. Czyli: pokaż mi swą metodę, a powiem ci, jakie tezy filozoficznej już przyjąłeś³³. Skłaniam się więc ku tezie Jana Woleńskiego:

³¹ L. Koj: *O metodę w filozofii*. „Filozofia Nauki” 1999, nr 1—2 (25—26), s. 7—8.

³² S. Judycki: *Czy istnieją specyficzne metody filozoficzne?*..., s. 33—39. Według A.B. Stępnia można wyróżnić metody specyficznie filozoficzne i metody wspólne filozofii i innym naukom (A.B. Stępień: *Wstęp do filozofii*..., s. 27). J. Passmore uważa, że metody stosowane przez filozofów tylko częściowo pokrywają się z tymi spoza filozofii (J. Passmore: *Philosophy*. In: *The Encyclopedia of Philosophy*. Ed. P. Edwards. Vol. 6. New York 1967, s. 218).

³³ Nie ja pierwsza zwracam uwagę na wpływ tez filozoficznych na metodę filozoficzną. Zob. J. Herbut: *Hipoteza w filozofii bytu*. Lublin 1978, s. 18. Andrzej Ma-

metody filozoficzne nie dadzą się wypreparować z kontekstu filozoficznego³⁴. Znamienne jest, że kiedy filozof (lub ten, kto omawia jego filozofię) opisuje metodę, jaką się posługuje, *de facto* prezentuje swą (jego) filozofię³⁵. Andrzej Bronk, powołując się na Stanisława Kamińskiego, pisze: „Metod się nie udowadnia, lecz przyjmuje lub odrzuca w oparciu o określone założenia teoretyczno-filozoficzne lub względy pragmatyczno-socjologiczne”³⁶. Ja dodałabym jeszcze: lub na podstawie intuicji (przednaukowej). Stanisław Judycki uważa, że „metody filozoficzne nie są zespołami reguł niezaangażowanych ontologicznie, lecz czymś, co jest istotnie związane z tezami przedmiotowymi na temat dziedzin, które miałyby być przez nie badane. To, co w nich wydaje się regułą, jest tylko ponownym przyjęciem tych uprzednich tez przedmiotowych”³⁷.

Z tego, co napisałam, wynika, że faktyczny początek filozofii jest ametodyczny, poznany nie rozumowo, ale intelektualnie, za pomocą intuicji intelektualnej. Kolejny wniosek: metodę nie do końca determinuje wybrany punkt wyjścia filozofii, przedmiot badania i cel badania.

Przedstawioną zależność między metodą filozoficzną i przedmiotowymi tezami filozoficznymi chcę teraz zobrazować przykładami.

W filozofii nawiązującej do myśli św. Tomasza z Akwinu analogia jest traktowana jako konieczna składowa metody filozoficznej. Związki między tezami filozoficznymi i metodą filozoficzną są widoczne wyraźnie w odniesieniu do filozofii Boga. Tu metoda jest wtórna wobec filozoficznej tezy, że analogia to jedyny adekwatny sposób przedstawiania tez o naturze Boga. Metoda przyjęta w filozofii Boga zależy także od wcześniejszych rozstrzygnięć metafizycznych, w szcze-

rynarczyk wyjaśnianie charakteryzuje następująco: „[...] metodą wyjaśniania jest przechodzenie od tego, co złożone, do tego, co niezłożone, od tego, co proste, do tego, co skomplikowane, od skutku do przyczyny, czyli jak powie Arystoteles — »oddzielenie bytu od niebytu« (Metaf. 1004a)” (A. Maryniarczyk: *Tomizm egzystencjalny a dziś filozofii*. W: *Filozofować dziś*. Red. A. Bronk. Lublin 1995, s. 285). Według Mieczysława Alberta Krapca „Zasada racji bytu stanowi podstawę wszelkiego redukcyjnego wyjaśniania rzeczywistości. I nie jest ona postulatem, ale właśnie odczytaniem bytu-rzeczy-jedności-odrębności jako prawdy” (M.A. Krapiec: *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości*. „Zeszyty Naukowe KUL” 1986, nr 1, s. 7).

³⁴ J. Woleński: *Kierunki i metody filozofii analitycznej*. W: *Jak filozofować*. Red. J. Perzanowski. Warszawa 1989, s. 32.

³⁵ K. Wuchterl w *Methoden der Gegenwartphilosophie* nie opisuje poszczególnych metod w oderwaniu od danej filozofii (K. Wuchterl: *Methoden der Gegenwartphilosophie*. Stuttgart 1977, s. 350). Takie oddzielenie teoretycznie jest możliwe, pozostaje pytanie, czy opis metody byłby czytelny.

³⁶ A. Bronk: *Metoda naukowa...*, s. 59.

³⁷ S. Judycki: *Czy istnieją specyficzne metody filozoficzne?...*, s. 27.

gólności dotyczących rozumienia bytu: Sylwester z Ferrary (1474—1528)³⁸, a współcześnie Mieczysław Albert Krapiec³⁹ uważają, że każdy byt składa się z dwóch realnych, różniących się od siebie (i poznawalnych jedynie umysłowo) elementów: istoty oraz istnienia. Istnienie jest rozumiane jako doskonałość bytowa, nie można go pomijać w badaniach metafizycznych. Natomiast Kajetan⁴⁰ i Józef Maria Bocheński uważają, że wprawdzie św. Tomasz pisze o istnieniu jako podstawie metafizycznej koncepcji świata, ale istnienie — jako niepojęciwalne — jest pomijane i metafizyka dotyczy tylko istoty bytu. Według Krapca metoda filozofii Boga oparta na esencjalnym rozumieniu bytu i nie uwzględniająca egzystencjalnego aspektu bytu w przyjmowanej koncepcji analogii może prowadzić do zatracenia istotnej różnicy między Stwórcą a stworzeniem, antropomorfizacji pojęcia Boga, a w szczególnym przypadku — nawet do ateizmu. W opinii Bocheńskiego i Krapca koncepcja Tomaszowej analogii jest niejasna i napisana nieprecyzyjnym językiem.

Związek ten oraz przenikanie się poziomu przedmiotowego i meta- przedmiotowego widać na przykładzie filozofii, która swą metodę kształtuje na podstawie tezy (filozoficznej), że język naturalny, ze względu na swe ograniczenia, nie jest odpowiednim narzędziem do uprawiania nauki i jako takim, filozof nie może się nim posługiwać. Tak uważał na przykład G. Frege, gdy pisał, że językowi potocznemu brak precyzji, a sylogistyka Arystotelesa ma pewne braki. W związku z tym Frege sformułował swój *Begriffsschrift*, czyli „język formalny czystego myślenia wzorowany na języku arytmetyki”⁴¹. Język ten — inaczej niż logika wywodząca się od Arystotelesa — za podstawowe kategorie przyjmował: funkcję i argument, co było podstawą sformułowania tak zwanej logiki predykatów⁴².

Nasuwa się tu pytanie: czy jest możliwa tak prosta reguła, będąca częścią metody filozoficznej, w której by nie były założone żadne tezy filozoficzne? Wydaje się, że nie, bo nawet tak proste zalecenie: unikaj

³⁸ Na temat jego koncepcji zob.: M.A. Krapiec: *Teoria analogii bytu*. Lublin 1993; M. Ciszewski: *Franciszek de Silvestris z Ferrary*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. Red. A. Maryniarczyk. T. 3. Lublin 2002, s. 592—595.

³⁹ M.A. Krapiec: *Analogia*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. Red. M.A. Krapiec. T. 3. Lublin 2000, s. 210—220; Idem: *Teoria analogii bytu*. Lublin 1993.

⁴⁰ Caietanus Thomas de Vio: *De nominum analogia*. Red. P.N. Zamit. Roma 1934.

⁴¹ Tak brzmi podtytuł tej książki — zob.: G. Frege: *Begriffsschrift und andere Aufsätze*.

⁴² G. Frege: *Begriffsschrift und andere Aufsätze...* (G. Frege: *Ideografia...*, s. 45—85).

dwuznaczności, opiera na tezie, że świat nie jest chaosem, a prostota ujmuje jego właściwy opis.

Uważam, że w badaniu konkretnej metody, jaką posługuje się dana filozofia, można postępować według następującego algorytmu: wypisz kluczowe tezy tej filozofii, wskaż kontekst, w jakim występują (miejsce w tekście) i spróbuj odpowiedzieć sobie na następujące pytania; czy dana teza jest:

1) przyjęta jako prawda pierwotna, w żaden sposób nie uzasadniana przez filozofa, co się sprowadza do tego, że traktuje ją jako oczywistą?

2) odkryta na bazie poznania intuicyjnego, ale nie jest tezą pierwotną, bo filozof podaje intuicyjne racje, jakie go skłoniły do jej przyjęcia?

3) definicją ważnego terminu?

4) opisem tego, co dane w doświadczeniu zewnętrznym lub wewnętrznym?

5) przyjęta jako wynik analizowania, czyli dochodzenia do tez pierwotniejszych?

6) wynikiem rozumowania dedukcyjnego, którego podstawą są wcześniej przyjęte tezy?

7) wynikiem zsyntetyzowania wcześniej przyjętych tez?

8) przyjęta jako wynik rozumowania analogicznego?

9) wynikiem wyjaśnienia zaistniałego skutku?

Wyszczególnienie to nie jest kompletne, można je rozbudowywać w zależności od potrzeb konkretnej filozofii.

Kończąc ten artykuł, zwrócę uwagę na fakt, że zarzut niedoskonałości metody dotyczy nie tylko filozofii. Dla przykładu, Frege opisywał wiele trudności związanych z metodą stosowaną przez dziewiętnastowiecznych matematyków. Zwracał uwagę na to, że „wielu matematyków wydaje się mieć małe poczucie czystości i dokładności logicznej”⁴³.

⁴³ G. Frege: *Grundgesetze der Arithmethic*. Bd. 2. Jena 1903, § 60, s. 73–74. Zainteresowanym polecam Fregego analizy niedostatków definicji cząstkowej (ibidem, § 57, 61–62; s. 70, 74–5).

Gabriela Besler

Problems connected with a philosophical method

S u m m a r y

In this paper I tried to give a metaphilosophical characteristic of a philosophical method. I define a philosophical method, indicate its components, describe its relation to the subject matter and aim of investigation, and list difficulties connected with it. I assume that a philosophical method differs from the scientific one. Each philosophical method is based on philosophical theses. This connection between philosophical theses and an assumed philosophical method is shown on the example of the method of the philosophy of God. At the end of my paper I formulated an algorithm which can be used in examining a philosophical method.

Gabriela Besler

Die Schwierigkeiten bei Bestimmung einer philosophischen Methode

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der vorliegende Artikel ist eine metaphilosophische Charakteristik der philosophischen Methode. Die Verfasserin versucht, die philosophische Methode zu definieren, deren Bestandteile zu unterscheiden, ihre Beziehung zum Forschungsgegenstand und Forschungsziel zu bestimmen und die mit ihr verbundenen Schwierigkeiten und immer noch diskutierte Fragen zu nennen. Sie vertritt die Meinung, philosophische Methoden unterscheiden sich von den, durch andere Wissenschaften gebrauchten Methoden, und jede philosophische Methode setzt schon eine bestimmte philosophische These voraus. Die Wechselbeziehung zwischen den objektiven und metaobjektiven Thesen zeigt sie am Beispiel der von Philosophie des Gottes gebrauchten Methode. Zum Schluss bemühte sich die Verfasserin, den für die Untersuchung von philosophischen Methoden nützlichen Algorithmus festzulegen.